

Zmowy nie da się ukryć

14 grudnia 2020

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny nałożył blisko 120 mln zł kar na spółki z grupy Veolia Polska. Są one winne prowadzenia zmony cenowej i przetargowej, a w efekcie wyższym cenom za ogrzewanie w Warszawie.

Jak informuje portal uokik.gov.pl, warszawski system ciepłowniczy jest największym w Unii Europejskiej. Najbardziej znaczącymi podmiotami są na nim: PGNiG Termika – w zakresie wytwarzania oraz Veolia Energia Warszawa na rynku dystrybucji i sprzedaży ciepła odbiorcom końcowym, m.in. spółdzielniom mieszkaniowym, wspólnotom, firmom, szkołom i urzędom.

Nielegalne porozumienie polegało na ograniczeniu konkurencji w latach 2014-17, ale jego geneza sięga roku 2012. Wówczas Veolia zapowiedziała budowę elektrociepłowni w Warszawie, a PGNiG Termika zaczęła aktywnie działać na rynku sprzedaży ciepła i przejmować odbiorców Veolii.

„Przedsiębiorcy ustalili, że nie będą wchodzić sobie w drogę i zdecydowali o podziale rynku. PGNiG Termika skupiła się na wytwarzaniu ciepła, a Veolia Energia Warszawa na jego sprzedaży. Spółki ustalały wspólnie swoją strategię przetargową i cenową” – mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

W myśl ustaleń Veolia zrezygnowała z budowy elektrowni w Warszawie. W zamian PGNiG Termika zobowiązała się do zaprzestania sprzedaży ciepła do odbiorców końcowych. Spółki ustaliły również, że PGNiG Termika nie będzie brała udziału w przetargach na dostawy ciepła. Ponadto przedsiębiorcy wspólnie ustalali strukturę taryf dla odbiorców końcowych. Brak konkurencji był korzystny obu spółek, ponieważ nie musiały obawiać się utraty silnej pozycji na rynkach, na których dominowały.

Takie praktyki są jednak surowo zabronione. W efekcie

porozumienia odbiorcy końcowi musieli płacić więcej za energię ciepłą niż w warunkach konkurencji. „Były to nie tylko firmy czy instytucje, ale również wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe. To oznacza, że na skutek zmowy warszawiacy przepłacali za ogrzewanie swoich mieszkań” – mówi Prezes UOKiK

Po raz pierwszy w historii UOKiK kary finansowe zostały nałożone również na osobę zarządzającą przedsiębiorstwem, odpowiedzialną za niedozwolone porozumienie. Taka możliwość istnieje w polskim prawie od 2015 roku. UOKiK uznał to za umyślne działanie.

Źródło: NowyObywatel.pl